

# Instytut Pamięci Narodowej - Poznań

<https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/edukacja/edukacja-poznan/projekty-filmowe/39228,Cykl-reportazy-Prawem-wilka-Zolnierze-niezlomni-w-Wielkopolsce.html>  
19.04.2024, 22:13

## Cykl reportaży „Prawem wilka. Żołnierze niezłomni w Wielkopolsce”

*Ponieważ żyli prawem wilka/Historia o nich głucho milczy*

Zbigniew Herbert

Wyklęci, niezłomni, żołnierze podziemia – to najpopularniejsze określenia członków antykomunistycznego, niepodległościowego ruchu partyzanckiego skierowanego przeciwko sowietyzacji Polski przez podporządkowanie jej ZSRR oraz ruchu oporu toczącego walkę ze służbami bezpieczeństwa ZSRR i podporządkowanymi im służbami w Polsce. Ich liczbę szacuje się na 120-180 tysięcy osób. Ich losy są tragiczne, po latach walki z okupantem niemieckim w latach II wojny światowej, zamiast honorów i zaszczytów czekało ich najczęściej ubeckie śledztwo, więzienie, tortury, sfingowane, pokazowe procesy i bardzo często wyrok śmierci. I jeszcze coś – zapomnienie. I brak możliwości rzetelnego przedstawienia swoich racji, swoich dylematów i uzasadnienia swoich decyzji. Brak możliwości opowiedzenia swojej osobistej historii i historii swoich zamordowanych przyjaciół.

Wielkopolska i Poznań nie są białą plamą na mapie podziemia antykomunistycznego, ale w świadomości społecznej konspiracja w Wielkopolsce to ciągle jeszcze dość zapomniany temat. „Inka”, „Łupaszko”, „Zapora”, czy „Ogień” to coraz bardziej znane pseudonimy, ale jednocześnie, niejako niechcący, wypierają one pamięć o naszych lokalnych bohaterach, o tych, którzy dzięki często przedziwnym i nieprzewidywanym zrządeniom losu żyją jeszcze wśród nas. Cykl reportaży dokumentalnych „Prawem wilka” realizowany dla poznańskiego oddziału IPN i TVP 3 Poznań stara się przywrócić pamięć o losach sześciu mieszkających w Poznaniu i jego najbliższej okolicy Żołnierzach Wyklętych. Sześciu bohaterów, zarówno okresu wojny, jak i czasów powojennych, którzy żyją tuż obok nas, w tym samym mieście, chodzą po tych samych ulicach, a których prawdziwych, dramatycznych losów prawie nie znamy. Ich losy, ich opowieści są fascynujące.

Bohaterowie kolejnych odcinków cyklu:

Odcinek 1: gen. bryg. Jan Podhorski

Generał brygady Jan Podhorski „Zygzak”, członek Narodowych Sił Zbrojnych, to jeden z ostatnich żyjących Żołnierzów Wyklętych. Awans ze stopnia pułkownika na generała brygady był dla niego wielką niespodzianką, otrzymał go 30 grudnia 2015 r. Jan Podhorski mieszka w Poznaniu, w tym roku skończy 96 lat. *Jestem już w tym wieku, że na zaszczyty patrzę z dystansem, bo one już niczego w moim życiu nie zmieniają, to trochę koledzy mnie*

*zmuszają, bym je odbierał, bo mi już na tym tak nie zależy - mówi generał - chciałbym tylko przekazać młodzieży te wartości, którym ja i moi przyjaciele poświęciliśmy życie, dlatego młodemu nigdy nie odmawiam, jeśli proszą mnie na spotkanie, czy rozmowę.* Jan Podhorski w kwietniu 1942 r. przyłączył się do organizacji wojskowej obozu narodowego „Związek Jaszczurczy”, który wszedł w skład Narodowych Sił Zbrojnych. Część NSZ w 1944 r. została scalona z AK. W jej szeregach brał udział w powstaniu warszawskim. Po przyjeździe do Poznania początkowo rozpoczął studia medyczne, ale szybko przeniósł się na leśnictwo. Współorganizował też działalność konspiracyjną Młodzieży Wszechpolskiej, w której zajmował się sprawami wojskowymi. Po rozbiciu grupy przez Urząd Bezpieczeństwa i po 6 miesięcznym pobycie w areszcie, został skazany na 7 lat pozbawienia wolności, a po uwzględnieniu amnestii ostatecznie spędził w więzieniu we Wronkach 3 lata. W 1959 r. ukończył Wydział Leśny Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, pracował w spółdzielczości, m.in. jako specjalista kosztów i cen, i jeszcze do niedawna pracował jako rzecznik patentowy. *Ja z PRL-em sobie dałem radę, choć mnie tak przeganiali - mówi w reportażu gen. Jan Podhorski, od ponad 60 lat szczęśliwy mąż, później ojciec, dziadek i pradziadek. - Przez tyle lat naszym oprawcom żyło się lepiej niż nam, trzeba więc teraz zrobić wszystko, by to nie oni pisali naszą historię - dodaje generał.*

#### Odcinek 2: Zbigniew Tuszewski

Urodzony w 1920 r., przedwojenny działacz harcerski, członek grup szkolnych ONR w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W czasie okupacji działał w Armii Krajowej w Warszawie, od lutego 1945 r. w Poznaniu, w kwietniu 1945 r. nawiązał z nim kontakt Leszek Prorok i włączył go do Armii Polskiej. Został w niej szefem aprowizacji, a prowadzony przez niego sklep był skrzynką kontaktową Obszaru Zachód AP. Był ostatnim łącznikiem Stanisława Kasznicy, współpracował także z Edwardem Kemnitzem. Aresztowany 30 lipca 1945 r., skazany przez WSR w Poznaniu na 6 lat więzienia, karę zmniejszono mu na mocy amnestii, w więzieniu (m.in. we Wronkach) odsiedział 12 miesięcy. Mimo to ukończył poznańską Akademię Rolniczą, poradził sobie w życiu i nadal działa i pracuje społecznie.

#### Odcinek 3: ppłk Ludwik Misiek

Urodzony w 1926 r. w Pleszewie, polski żołnierz i pilot szybowcowy, major WP, wiceprezes Zarządu Okręgu "Wielkopolska" ŚZŻAK, inżynier. Podczas II Wojny Światowej kapral AK, dowódca drużyny plutonu Kedywu. Po wybuchu wojny wysiedlony z Wielkopolski i w maju 1940 r. wraz z rodziną przekazany przez NKWD stronie niemieckiej w ramach tzw. wymiany ludności cywilnej. Po powrocie do Pleszewa działał konspiracyjnie w placówce wywiadowczej "Aluminium", utworzonej przez jego ojca w gminie Przygodzice. Brał udział w organizowanych akcjach charytatywnych na rzecz rodzin aresztowanych konspiratorów. W placówce "Aluminium" był archiwistą, łącznikiem i kurierem dla wyższych szczebli komendy Armii Krajowej. 9 października 1942 r. został zaprzysiężony do Armii Krajowej otrzymując

ps. „Robert”. W latach 1943-44 działał w ostrowskim Kedywie. Brał udział w obronie miasta Ostrowa od strony południowej przed wycofującymi się oddziałami Wehrmachtu. W styczniu 1945 r. nie ujawnił się w Urzędzie Bezpieczeństwa. Do 20 sierpnia 1945 r. działał w tzw. II konspiracji, należał do Oddziału Partyzanckiego Ludwika Sienieckiego (ps. „Szary”) w Obwodzie Ostrów Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej "Warta", największej organizacji antykomunistycznej w Wielkopolsce. Po wojnie jego akowska przeszłość stała się powodem szykan i przeszkodą w rozpoczęciu studiów, które udało mu się podjąć z opóźnieniem w Wyższej Szkole Inżynierskiej, a następnie kontynuować w latach 1967-1969 na Politechnice Poznańskiej. Odebrano mu również prawo latania na samolotach. Jako inżynier dostał nakaz pracy w Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych w Poznaniu. Był autorem projektów licznych mostów i wiaduktów. W 1963 r. podjął pracę w zakładzie usług inwestycyjnych Invest Projekt w Poznaniu, gdzie brał udział w projektowaniu dzielnic mieszkaniowych Winogrady i Piątkowo. Był współautorem hoteli (Polonez, Poznań) i ośrodków sportowych w Kaliszu, Poznaniu i innych miastach. W latach powojennych, do 2006 r., uprawiał sporty szybowcowe w Aeroklubie Ostrowskim, a następnie Poznańskim. Do jego największych osiągnięć należą: ustanowiony w 1955 r. rekord Polski w prędkości przelotu na trasie Poznań-Warszawa, w 1955 r. rekord Polski w przelocie docelowym na odległość 552 km, w 1959 r. rekord Polski i świata w kategorii szybowców jednomiejscowych w przelocie docelowo-powrotnym na trasie Kobylnica-Olsztyn-Kobylnica. Za swoje osiągnięcia został wyróżniony Diamentową Odznaką Szybowcową FAI. Karierę zakończył w 2006 r. w wieku 80 lat.

#### Odcinek 4: Zenon Wechmann

Pseudonim „Czarny Wilk”, więzień polityczny okresu stalinowskiego, lata II wojny światowej spędził w Poznaniu, pracował m.in. w Zakładach Centra, brał udział w walkach o Poznań zimą 1945 r., odbył służbę wojskową w Podoficerskiej Szkole Łączności w Zegrzu i w MON w Warszawie (1948-1952), działał także w powojennej V Drużynie Harcerskiej i w II konspiracji w Poznaniu (1950-52) w tajnej organizacji harcerskiej, którą założył wraz z kolegami po delegalizacji ZHP w 1948 r. Aresztowany w Poznaniu w 1952 r., skazany na 7 lat więzienia, do 1955 r. odsiadywał wyrok m.in. w Rawiczu, Potulicach i w obozie pracy w Piechcinie. Do dziś działa w Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego w Poznaniu. Pięknie mówi, a choć porusza się z trudem, to bierze udział we wszystkich patriotycznych uroczystościach w Poznaniu.

#### Odcinek 5: Krystyna Kędzierska-Jasińska

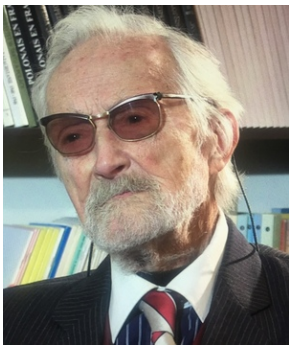
Łączniczka w WSGO „Warta” i córka oraz biograf ppor. Władysława Kędzierskiego, członka sztabu Obwodu Krotoszyn ZWZ AK i dowódcy Kedywu, szefa wywiadu Obwodu Krotoszyn WSGO „Warta”. Mieszkająca dziś w Bydgoszczy pani Krystyna (ur. 1927) jest świadkiem i jednym z ostatnich żyjących żołnierzy walczących w szeregach WSGO „Warta”, największej w Wielkopolsce antykomunistycznej organizacji konspiracyjnej założonej 10 maja 1945

przez byłych członków Okręgu Zachodniego Armii Krajowej, a działającej w okresie od wiosny do jesieni 1945 r. Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza "Warta" miała zapęlić pustkę po rozwiązanej AK. Głównym jej celem miało być przejście byłych członków AK oraz udzielanie im pomocy i chronienie przed prześladowaniami ze strony NKWD i UB. Organizacja opierała się na siatce AK z okresu okupacji i głównie byłych członkach AK. Jej działalność koncentrowała się na rozbudowie własnych struktur organizacyjnych, werbowaniu nowych członków, prowadzeniu łączności, wywiadzie i kontrwywiadzie (np. akcja Z, czyli rozpoznanie Ludowego Wojska Polskiego), zwalczaniu bandytyzmu oraz działalności propagandowej (pisma "Strażnica Sumienia", "Baszta", "Hasło Wielkopolski"). Organizacja liczyła ok. 7 tys. ludzi. Po wejściu Armii Czerwonej do Wielkopolski Władysław Kędziński, ojciec pani Krystyny, przedwojenny kawaler Orderu Virtuti Militari za udział w wojnie z bolszewikami w 1920 r. był mianowany pierwszym powiatowym i miejskim komendantem MO w Krotoszynie, w WSGO „Warta” był od lipca 1945 r. , organizował konspiracyjne komórki na komisariatach milicji w Koźminie, Rozdrażewie i Krotoszynie, aresztowany we wrześniu 1945 r. zbiegł z aresztu, wtedy niejako w odwecie aresztowano jego córkę, panią Krystynę. *To więzienie to było piekło* - mówi dziś Krystyna Kędzińska. Jej ojciec ujawnił się w Warszawie w kwietniu 1947 r. , ale mimo to we wrześniu 1947 r. w Krotoszynie został aresztowany i skazany na 5 lat więzienia. Córka przechowuje pamiątki po nim i pielęgnuje pamięć o WSGO „Warta” do dnia dzisiejszego.

#### Odcinek 6: płk Jan Górski

Pseudonim „Rzędzian”, urodził się w 1922 r. i jak sam mówi jest poznaniakiem z wyboru. Po ukończeniu podchorążówki, w czasie II wojny światowej, był łącznikiem Komendy Obwodu Opatów. Schwytany przez bojówkę Armii Ludowej miał zostać rozstrzelany na mocy wyroku śmierci z 8 maja 1943 r. Mimo dokonanej egzekucji cudem udało się mu przeżyć własną śmierć i przedostać do swoich. Podczas akcji „Burza” służył w V kompanii 2. Pułku Piechoty Legionów. Okres walki partyzanckiej zwieńczył w roli dowódcy plutonu. Po wojnie został uwięziony przez Urząd Bezpieczeństwa w 1945 i 1946 r., za przynależność do WIN-u. W tym czasie był kilkakrotnie aresztowany i zwalniany z aresztu. W 1946 r., podczas studiów na Akademii Handlowej w Poznaniu, z jego inicjatywy powstał Akademicki Legion Pracy. Zrzeszeni tam studenci odgruzowywali Poznań zniszczony w czasie działań wojennych. Jan Górski ponownie został aresztowany w kwietniu 1949 r. z oskarżenia za współpracę z Armią Krajową. Otrzymał, już po raz drugi, najwyższy wymiar kary - karę śmierci, zmienioną później na dożywotnie więzienie. Po nadzwyczajnej rewizji i ponownym procesie został zwolniony w 1957 r., ale w więzieniu spędził w sumie 9 lat. Po wyjściu z więzienia ukończył studia medyczne rozpoczęte w 1949 r. i został specjalistą II stopnia w zakresie chorób płucnych, odznaczonym za walkę z gruźlicą. Mieszkał i pracował w różnych częściach kraju, ostatecznie jednak wrócił do Poznania i tu mieszka.

Filmy mogą być wykorzystywane w celach edukacyjnych.



Jasińska

Jan Górski